



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

 REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie II-ej.

Cena 2 kop.

Dodatek Nadzwyczajny. Cena 2 kop.

Potworna zbrodnia.

Świątokradztwo na Jasnej Górze.

Okradzenie Obrazu Przenajświętszego.

Serca wiernych ścisnęły się bólem i rozpaczą...
 Dziś w nocy dokonano na Jasnej Górze potwornego świętokradztwa, na samą myśl o którym krew się ścina w żyłach, a duszę ogarnia straszny lęk przed ogromem zbrodni ludzkiej.

Z trwogą spoglądamy w przyszłość.
 Do jakiego upadku, upodlenia i nędzy dojść może zbrodniczy szal istoty ludzkiej.

Lotem błyskawicy przebiegła dziś rano Częstochowę wiadomość, że świętokradzka ręka targnęła się na świętość sercu Polskiemu najdroższą.

Tysięczne tłumy, zatrwożone, zbolełe biegły na Jasną Górę, nie dając wiary przerażającej wieści!

Niestety! wieść ta okazała się prawdziwą!

U stóp Klasztoru.

Jak piorun z jasnego nieba runęła straszliwa wieść po mieście. Kto żyw biegł w stronę klasztoru i za chwilę poczęły się tworzyć gromadki przerażonych, o wybladłych twarzach ludzi.

Niewielkie z początku grupy, poczęły tworzyć całe gromady, które z płaczem cisnęły się do otwartych bram klasztoru.

I zdało się, że nowe zstępy straszliwych Szwedów, zjawiają się na chwilę u stóp przastarej świątyni.

Tłum cisnie się coraz natężniej do zawartej głównej bramy. Czekają wieści. Ale wieści napływają skąpo. Pośród zdenerwowanego tłumu pojawiają się fantastyczne wieści, coraz potworniejsze... i gniew straszny żywiołowy, podnosi włosy na głowie, zapala płomień na twarzach. Rozlegają się głosy grózb. Gorętsi biegnąc już chcą ażeby rozpoczął poszukiwania zbrojniców.

W pomruku tłumu czuć straszliwą grózbę.

W Cudownej Kaplicy.

Mimowoli, jak gdyby pociągani jakąś magnetyczną siłą, wszyscy kierują się do kaplicy przerażeni, nie mogący jeszcze przyjść do siebie zakonnicy, popłdłe, splekane kobiety, przedstawiciele władz... Wchodzimy...

Przerażający widok.

Zasłona cudownego obrazu podniesiona i podparta dwiema świecami...

Część wotów w pośpiechu porzucona wala się u stóp obrazu... Z obrazu spogląda przenajświętsza Panienska, odarta z sukni i korony, spogląda boleśnie jakby i smutno... Chyla się głową...

Na ołtarzu znać gospodarkę świętokradzkich rąk... przewrócony pulpit... obok mszał... obrus wygnieciony odciskiem stopy...

Z galerijki na ambone zwiesza się pozostawiony sznur z węzłami.

Oto druga, którą zbrojnicy dostali się do kaplicy.

Straty—miljon.

O ile zdołano skonstatować, zbrojnicy uniesli:
 Sukienkę wysadzaną perłami, wśród których trzy szerególniej odznaczają się wielkością i ceną.

Bezcenną koronę brylantową Najświętszej Panienski oraz małą koronę Dzieciątkła Jezus, wysadzaną również brylantami.

Z pośród wotów uniesionych, cenniejsze:
 15 złotych zegarków, z których 10 zaopatrzone były w złote dewizki:

8 grubych złotych łańcuchów:

10 złotych łańcuchów drobniejszych rozmaitej długości:

4 biczu prawdziwych pereł:

5 biczu pereł gatunku grubszego:

4 biczu pereł drobniejszego gatunku:

20 wotów szczerozłotych:

50 sztuk pierścieni z brylantami i inne z drogiemi kamieniami; oraz wiele innych.

Ogółem straty przenoszą milion rubli.

Śladami zbrodniarzy.

Ilu było świętokradców — dziś sprawdzić trudno. Niepodobna jednak przypuszczać, aby działał jeden zbrojnicca. Dotychczasowe śledztwo ustaliło mogło bardzo niewiele, lecz już obecnie władze śledcze mają w ręku dowody, które powinny je doprowadzić do pożądanego wyniku.

Sądząc z położenia świątyni oraz wejść i wyjść zbrojnicca, czy zbrojniccy dostali się do kaplicy św. Antoniego przez okno w którym już poprzednio brakowało szyby. Odryglowanie bramy, prowadzącej z kaplicy do kruchoty nie przedstawiało żadnej trudności, gdyż zasuwa odmykana jest od wewnątrz. Tą drogą zbrodniarze przedostali się na ganek w kaplicy z Obrazem Cudownym i zawiązawszy u barjery sznur opuścili się na ambone.

Krata, oddzielająca kaplicę na dwie części była zamknięta, wobec czego świętokradca przeszedł przez wierzch, zrzucając przytem świecę z galerijki górnej.

Po dokonaniu zbrodnicego czynu i odareciu Cudownego Obrazu z sukienki perłowej, dwóch koron oraz wotów zbrodniarze tą samą drogą przedostali się na zewnątrz. Odbita kłódka od obory świadczy, iż zbrodniarze szukali ucieczki tą drogą. Nic im stanąć nie mogło w przeszkodzie, gdyż drugie wyjście od obory bez zamknięcia wychodzi na fosy.

Przez plantacje przedostali się do muru okalającego fosy, pozostawiając widoczne odciski bosych nóg. Przez mur przedostali się zbrojniccy zena wnątr klasztoru przy schronieniu św. Antoniego.

Pierwsze wnioski.

Ponieważ o g. 10 wieczorem cały klasztor układa się już do snu, kościół zaś i kaplica otwierane bywają o g. 5-ej (o tej godzinie też zauważono kradzież) przeto złodzieje mogli operować pomiędzy g. 11-ą i 4-ą.

Musiało być ich kilku, sądząc z tego, że jednemu człowiekowi bez pomocy trudno było przedostać się, drogą, którą wskazują ślady (zwłaszcza przedostanie się po wyjęciu szyby przez okienko z głównej nawy do galerji kaplicznej).

Znali oni doskonale rozkład, gdyż, jak wskazują ślady działał b. pewnie, systematycznie i nie spiesząc się.

Powróciwszy z łupem drogą, którą weszli, przez oborę, jak świadczą łożerwane kłódki u drzwi, wydostali się na zewnątrz klasztoru.

Nasuwa się przypuszczenie, że zbrojniccy obmyśliwszy tak dokładnie plan działania, musieli przygotować również plan ucieczki.

Mogli oni, albo, uprzednio przygotowawszy sobie paszporty, (Kurjerem (4 m. 19) udać się w stronę Granicy, albo też, co prawdopodobniejsze, przeszli przez granicę potajemnie.

Zeście władz śledczych.

Natychmiast po stwierdzeniu obydnego czynu, zawiadomiono odnośne władze, które w parę chwil zjawiły się na miejsce wypadku.

Między innymi przybyli: Naczelnik ochrony wojennej, pułk. Kondratowicz, naczelnik powiatu Ks. Awałów, szef żandarmerji — Potockij, policmajster — Andrejew, sędzia śledczy p. Baren, naczelnik Straży ziemskiej — Lebiedjew, komisarz cyrkułu pierwszego — Denisow i inni.

Śledztwo pierwiastkowe prowadzi komisarz I-go cyrk., p. Denison, zaś śledztwo sądowe, sędzia śledczy p. Baren.

Przedwstępne kroki. Rozesłanie wiadomości.

Natychmiast po stwierdzeniu faktu kradzieży rozesłano telegraficzne zawiadomienia do sąsiednich komór, oraz do kancelarji Ge-

nera — Gubernatora warszawskiego, do Gubernatora Piotrkowskiego i okólną depeszę do wszystkich zakonów OO. Paulinów.

Spełniono dzisiaj czyn haniebny, co do którego odpycha się ze wstretem myśl, że miały go spełnić ktoś, który z łona polskiego społeczeństwa wyszedł.. że polak miałby się targnąć na najdroższą sercu Polskiemu świętość..

Niema na to żadnych dowodów, żaden ślad nas na to nie wprowadza, ale jakiś głos wewnętrzny każe nam przypuszczać, że to dzieło jakiejś szajki międzynarodowej...

Jeżeli nawet udało im się przejść przez granicę, wierzymy, że sprawiedliwość ich dosięgnie... Jeżeli jednak są tu jeszcze, tutaj czy gdzieindziej w kraju, obowiązkiem każdego polaka pomóc sprawiedliwości w odszukaniu ich.

Wszyscy ci, bądź to funkcjonariusze kolei, bądź to pasażerowie, którzy zauważyli dzisiaj nocy coś podejrzanego, winni natychmiast zawiadomić władze.

Szczególniej zaś mieszkańcy Częstochowy, których cios ten dotknął najboleśniej, mają płaczem manifestować ból i rozpacz, winni wziąć jaknajczynniejszy udział w ogólnych poszukiwaniach.

Dalsze szczegóły w numerze jutrzejszym.



PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 35 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz

Gazeta Częstochowska

Redaktor **Łygmunt Trzebiński.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca **Antoni Siemiński.**

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Prosimy odnowić prenumeratę na kwartał 4-ty

W teatrze miejscowym Wielkie Kineematograficzne przedstawienie

Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.

Dziś zmiana programu.

Szczegóły w programach.

Jedzie! — Jedzie! Do Częstochowy, do teatru miejskiego — **OSTATNIA NOWOŚĆ** — Jedyny Wszechświatowy Międzynarodowy **Damski Championat Walki dam.**
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu. Zarządzający teatrem **G. Schtark.**

KALODONT

Niezbędny krem do zębów

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
w Częstochowie
i Aleja № 10 dom p.
Rajcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano
i od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej. Płom-
bowanie. Zęby sztuczne.

Potrzebny Administrator

do Klubu Oficerskiego Pułku Huzarów.

Wiadomość w kancelaryi 14 huzar-
skiego pułku w Zaciszu. ☎21—2—2

Kalendarzyści.

Dziś: Seweryna, Romana B.b. W. w. — Władysława
Jutro: Jan K. Rafała Aruh. — Siemysława
Wschód słońca: o g. 6 m. 35.
Zachód „ 4 „ 54.
Ubyło dnia 6 godz. 28 min.
Daty historyczne: 1173 r. Zgon Bolesława Kę-
dzierzawego.

Dzień 23 października.
św. Jana Kapistrana.

Św. Jan urodził się w r. 1385 w m. Ka-
piestrano, był synem bogobojnych rodziców
pobierał nauki początkowo w swym ro-
dzinnym mieście, a później ukończył je w
m. Perugia, gdzie otrzymał stopień doktora
na oboju praw. W r. 1419 zatwierdzając
spór króla Władysława z Peruzanami, zo-
stał przez nich wtrącony do więzienia i
wtedy ukazał mu się św. Franciszek Sera-
ficki, który polecił mu wstąpić do zakonu
traci mnięcych. Wypuszczony na wol-
ność i uratowany swą żoną, wszystkie swe
dobra oddał ubogim i wstąpił do klasztor-
u Franciszkanów blisko Perugia. Po roku
próby został wyświęcony na kapłana, za-
jął się natomiast i zyskał sławę znakomite-
go kaznodziei, duchowieństwo, naród i kró-

lowie przyjmowali go jak Anioła. Św. Jan
Apostół, głosząc słowa Boże, we Wło-
szach, Niemczech, Węgrzech, w Czechach,
Morawian i w Polsce, w Krakowie zało-
żył klasztor Bernardynów i wielu młodzień-
ców i dzieci pociągnął do życia zakonne-
go, bardzo wielu grzeszników i grzesznie
nawrócił do Boga. On to na czele niel-
cznego wojska chrześcijańskiego idąc z
krzyżem w ręku w 146 r. przyczynił się
głównie do zwycięstwa odniesionego nad
10 króć liczącym wojskiem tureckim,
groźącym zagładą całemu chrześcijaństwu
i oblegającym m. Belgrad naówczas węg-
ierskie. Dla wiecznej pamięci tego zwy-
cięstwa, które odbyło się 6 sierpnia, Pa-
pież Kaliks III postanowił co rok w ten
dzień obchodzić zwycięstwo Przemienienia
Pańskiego. Nakoniec św. Jan pełnił zasług
i cnot heroicznych, zachowawszy w o-
bozie przeniesiony do m. Wilianu zakoń-
czył swe życie dn. 23 października 1456 r.

Bezwał czy praca?

Dziś, według zapowiedzi telegramów
nastąpi otwarcie Izby Państwowej. Na-
stąpią znów długie obrady, wynik któ-
rych zgłotuje nasz kraj być może niejedną
przykrą niespodzianką. Jakką jednak otwar-
cia tej Izby „prawodawczej“ oczekuje
wielu z niecierpliwością. Jest to dowo-
dem, iż mimo krzywd, jakie nam się
ciągle dzieją, wierzymy w zniżenie pro-
mienniejszej jutrzeńki, wierzymy, iż
Rosjanie sami zdejmą bielmo, zaszu-
wające im bezstronne patrzenie na
rzeczy, wierzymy, iż naród rosyjski,
tknięty poczuciem sprawiedliwości wró-
ci nam choć w części to, co w jego
imieniu nam odjęto. To są nadzieje
dalekiej, dalekiej przyszłości. I może
się zaszczepić? Dzieją się przecież rzeczy,
o których się „nawet filozofom nie
śniło...“

Czy jednak bezradni tylko i wyce-
kujący zatrzymamy się przy tym zna-
ku zapytania? Czy też, nie męcząc
wzroku wypatrywaniem dalekiego wi-
dnokregu, azali jaki statek ratowniczy
nie zawinie, chwycimy donią praw-
ną, twardą i chętną za wiosła, aby
równem silnem i ochotnem uderzeniem

o spienioną falę pchnąć skołataną łódź
naszych pragnień na pełnię morza, by
walczyć i zwyciężyć te dymiące zjadli-
wą pianą balwany, które, raz po raz w
burli łodzi naszej uderzają? Praca i
tylko praca!

Jedynie wyteżone i solidarne dzia-
łania nasze w każdym kierunku spra-
wić mogą, iż cel będzie bliższy. Nie
ogładając się na pomoc znaków, na cu-
dy, które się rzadko dzieją, trzeźwo gu-
dząc się z rzeczywistością, iść winni-
my zwartą ławą, nie upadając na du-
chu, nie przerzedzając swych szeregów.

Podobni jesteśmy rozbitkom. Wyrzu-
ceni Isią z pudła rozbitego okrętu zna-
leźli się na wyspie. Była piękna i uro-
dzajna. Lecz złowrogie fale za każdym
uderzeniem krajały brzeg wyspy i u-
nosły go w ton morską.

Wyspa stawała się coraz mniejszą.
Ludziom było ciasno. I znalazł się mę-
drzec, który wyliczył, iż fale, podmywa-
jące nieustannie brzegi, za lat pięć zliżą
całkiem wyspękę ze swej powierzchni.
I wtedy żal straszny i trwoga ogarnę-
ły rozbitków. Porzucili pracę i zrozpa-
czeni obmyślali sposób śmierci samo-
bójczej, byle uniknąć śmierci z rąk
nienawistnego żywiołu. Aż znalazł się
mąż, nieznany wprawdzie, ale silny
był i głos miał donośny: — Stuchajcie
— krzyknął — nie czas na rozpacz i
trwogę. Chwytajcie za drzewa, gałęzie,
chrust, kamienie, umacniajcie brzegi!
O dźwio, mimo, iż ów człowiek zwy-
kłym robotnikiem portowym był nsi-
chano go, zapominając o słowieszczych
proroctwach mędrców. I wyspę okoliła
mocna tama z kamieni i drzewa ubita.
Daremnie rwały ją spienione balwany;
odtąd wyspa skutecznie oparła się za-
machom morza.

Radośnie wrócił tłum do pracy i
szczęśliwość wielka zapanowała na
wyspie.

Ta mała powiastka powinna służyć
nam wskaźnikiem, iż nie w utopijnych
rojeniach, czy pesymistycznym bezwał-
dzie oczekiwać winniśmy „reszty dni
życia naszego“, lecz przy pracy pro-
mieennie spoglądać winniśmy na przy-
szłe pokolenia, które przetrwają i dzieło

pracy do końca przeprowadzą. Byliśmy
tylko w te pokolenia wszczerili moc
wytwarzania. Praca i tylko praca!

W pałacu Taurydzkim toczy się
będą debaty. Lecz bez względu na ich
przebieg i wyniki nie powinniśmy u-
stawać na chwilę w raz rozpoczętej
pracy, u nas w kraju. Wskutek nowej
ordynacji wyborczej pozbawieni jeste-
my możności odgrywania jakiegokolwiek
roli w życiu politycznem państwa. Lecz
nawet ta ordynacja wyborcza nie pozba-
wia nas możliwości wyteżonych starań,
wyteżonej pracy nad wzbogaceniem
moralnem i materialnem naszego zycia
narodowego. Zostawmy politykę
innym, dla nas powinno być drogie i
rozumiane tylko jedno hasło: „przez
miłość dla kraju praca nad samemi sobą“.

Draszga.

Wystawa przenośna.

Przy Oddziale Towarzystwa popierania
przemysłu i handlu w Warszawie, przed
rokiem, zostało utworzone „Kolo samo-
pomocy przemysłowo-handlowej“, mające
na celu krzewienie w Królestwie Polskiem
przemysłu domowego, rękodzielniczego i
fabrycznego, ochroną już istniejącego ro-
dzimnego przemysłu i handlu, oraz obna-
żanie konsumentów, ze źróddami naby-
wania w cesarstwie i zagranicą tych arty-
kułów, których w kraju nie wyrabiają.

Ponieważ do tej pory cała akcja tego
Koła samopomocy ograniczała się li tylko
do wpływu na konsumentów, aby żądali
przedmiotów wyrobu krajowego, nie było
zaś uświadomienia kupców i sprzedawców
o wytwórczości krajowej, t. j. o źróddach
skąd mogą się zaopatrywać w takie arty-
kuły i cała ta akcja żadnych konkretnych
rezultatów nie dała. Dlatego też Koło sa-
mopomocy postanowiło skierować obecnie
swoje wysiłki ku uświadomieniu sprzedaw-
ców co do źródeł nabywania i w tym celu
zorganizowało przedsiębiorstwo: „Wystawa
przenośna prób i wzorów i wzorów prze-
mysłu i rzemiosła.“

Nadmieniamy, że nie chodzi tu o for-
malną wystawę z dłuższymi przygotowani-
aniami, ale o dorywcze pokaz możliwie
wszystkich gałęzi produkcji krajowej, z
dopuszczeniem zagranicznej w wypadkach,
gdy przedmioty te nie są zupełnie w kra-
ju wyrabiane, oraz objaśnienia reklamowe,
które mogą poinformować o znaczeniu e-
konomicznem przemysłu, mogą zachęcić do
stworzenia danej gałęzi przemysłu domo-
wego, czy rękodzielniczego, w danym miej-

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Założony w roku 1878. WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBÓTY BUDOWLANE i SZTUKATORJE. Telefon № 260

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.
Telefonu № 1.

Polecają: Na składzie; Kwas węglowy w balonach, dla wyrobu wód
gazowych i dla restauracji po cenach fabrycznych, węże gumowe, parcia-
ne płyty gumowe i azbestowe, pakuuki różnych konstrukcji.

Mogli oni, albo uprzednio przygotowawszy sobie paszporty, (Kurjerem (4 m. 19) udać się w stronę Granicy, albo też, co prawdopodobniejsze, przeszli przez granicę potajemnie.

nera!-Gubernatora warszawskiego, do Gubernatora Piotrkowskiego i okólną depezę do wszystkich zakonów OO. Paulinów.

Zejscie władz śledczych.

Natychmiast po stwierdzeniu obydno czynu, zawiadomiono odnośne władze, które w pare chwil zjawiły się na miejsce wypadku.

Między innymi przybyli: Naczelnik ochrony wojennej, pułkow. Kondratowicz, naczelnik powiatu Ks. Awałów, szef żandarmerji — Potockij, policmajster — Andrejew, sędzia śledczy p. Baren, naczelnik Straży ziemskiej—Lebiedjew, komisarz cyrkułu pierwszego — Denisow i inni.

Śledztwo pierwiastkowe prowadzi komisarz I-go cyrk., p. Denison, zaś śledztwo sądowe, sędzia śledczy p. Baren.

Spełniono dzisiaj czyn haniebny, co do którego odpycha się ze wstremem myśl, że miałby go spełnić ktoś, który z łona polskiego społeczeństwa wyszedł... że polak miałby się targnąć na najdroższą sercu Polskiemu swiętość.

Niema na to żadnych dowodów, żaden ślad nas na to nie wprowadza, ale jakiś głos wewnętrzny każe nam przypuszczać, że to dzieło jakiejś szajki międzynarodowej...

Jeżeli nawet udało im się przejść przez granicę, wierzymy, że sprawiedliwość ich dosięgnie... Jeżeli jednak są tu jeszcze, tutaj czy gdzieindziej w kraju, obowiązkiem każdego polaka pomóc sprawiedliwości w odszukaniu ich.

Wszyscy ci, bądź to funkcjonarjusze kolei, bądź to pasażerowie, którzy zauważyli dzisiejszej nocy coś podejrzanego, winni natychmiast zawiadomić władzę.

Szczególniej zaś mieszkańcy Częstochowy, których cios ten dotknął najboleśniej, miast płaczem manifestować ból i rozpacz, winni wziąć jaknajczynniejszy udział w ogólnych poszukiwaniach.

Przedwstępne kroki. Rozesłanie wiadomości.

Natychmiast po stwierdzeniu faktu kradzieży rozesłano telegraficzne zawiadomienia do sąsiednich komór, oraz do kancelarji Ge-

Dalsze szczegóły w numerze jutrzejszym.



PRENUMERATE' i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz

Gazeta Częstochowska

Redaktor **Zygmunt Trzebiński.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Vydawca **Antoni Siemicki.**

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Prosimy odnowić prenumeratę na kwartał 4-ty

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu**
Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.

Dziś zmiana programu.

Szczegóły w programach.

Jedzie! — Jedzie! Do Częstochowy, do teatru miejskiego — **OSTATNIA NOWOŚĆ** — Jedyny Wszechświatowy Międzynarodowy **Damski** **Championat Walki dam.**
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dni powszednie od godz. 5 po południu. Zarządzający teatrem **G. Scharck.**

KALODONT

Niezbędny krem do zębów

Utrzymuje zęby białe, czysto i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
w Częstochowie
i Aleja № 10 dom p.
Rajcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano
i od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.

Potrzebny Administrator
do Klubu Oficerskiego Pułku Huzarów.
Wiadomość w kancelarii 14 huzarskiego pułku w Zaciszu. ☎21—2—2

Kalendarzyści.

Dziś: Seweryna, Romana B.b W. w. — Władimir
Jutro: Jana K. Rafała Arch. — Siemistawa
Wschód słońca: o g. 6 m. 35.
Zachód " " " " 4 " 54.
Ubytek dnia " 6 godz. 26 min.
Daty historyczne: 1173 r. Zgon Bolesława Kędzierzawego.

Dzień 23 października.
św. Jana Kapistrana.

Sw. Jan urodził się w r. 1385 w m. Kapistrano, był synem bogobojnych rodziców pobierał nauki początkowo w swym rodzinnym mieście, a później ukończył je w m. Perugia, gdzie otrzymał stopień doktora obojgu praw. W r. 1419 zatańowiąc spór króla Władysława z Peruzjanami został przez nich wtrącony do więzienia i wtedy ukazał mu się św. Franciszek Serafficki, który polecił mu wstąpić do zakonu braci mniejszych. Wypuszczony na wolność i utraciwszy swą żonę, wszystkie swe dobra oddał ubogim i wstąpił do klasztoru Franciszkańskiego blisko Perugia. Po roku próby został wyświęcony na kapłana, zasiadając cnotami i zyskał sławę znakomitego kaznodziei, duchowieństwo, naród i kró-

lowie przyjmowali go jak Anioła. Sw. Jan Apostołował, głosząc słowa Boże we Włoszech, Niemczech, Węgrych, u Czechów, Morawian i w Polsce, w Krakowie założył klasztor Bernardynów i wielu młodzieńców i dzieci pociągnął do życia zakonnego, bardzo wielu grzeszników i grzesznic nawrócił do Boga. On to na czele niezliczonego wojska chrześcijańskiego idąc z krzyżem w rękę w 1456 r. przyczył się głównie do zwycięstwa odniesionego nad 10 kroć liczniejszym wojskiem tureckim, grożącym zagładą całemu chrześcijaństwu i oblegającym m. Belgrad naówczas węgierskie. Dla wiecznej pamięci tego zwycięstwa, które odbyło się 6 sierpnia, Papież Kaliks III postanowił co rok w ten dzień obchodzić zwycięstwo Przemienienia Pańskiego. Nakoniec św. Jan pełen zasług i cnot heroicznych, zachorował w obozie przeniesiony do m. Wiliku zakończył swe życie dn. 23 października 1456 r.

Bezwał czy praca?

Dziś, według zapowiedzi telegramów nastąpi otwarcie Izby Państwowej. Nastąpią znów długie obrady, wynik których zgostaje nam być może niejedną przykrą niespodzianką. A jednak otwarcia tej Izby „prawodawczej” oczekuje wielu z niecierpliwością. Jest to dowodem, iż mimo krzywd, jakie nam się ciągle dzieją, wierzymy w zniżenie promienniejszej jutrzeńki, wierzymy, iż Rosjanie sami zdejną bielmo, zasuwające im bezstronne patrzyenie na rzeczy, wierzymy, iż naród rosyjski, sknięty poczuciem sprawiedliwości wróci nam choć w części to, co w jego imieniu nam odjęto. To są nadzieje dalekiej, dalekiej przyszłości. I może się ziszczą? Działają się przeciw rzeczy, o których się „nawet filozofom nie śniło...?”

Czy jednak bezradni tylko i wyciekajacy zatrzymamy się przy tym znaku zapytania? Czy też, nie męcząc wrzoku wypatrywaniem dalekiego widnokręgu, azali jak! statek ratowniczy nie zawinie, chwycimy donią prawą, twardą i chętną za wiosła, aby równym siłmem i ochotnym uderzeniem

o spienioną falę pchnąć skołatana łódź naszych pragnień na pełnię morza, by walczyć i zwyciężyć te dymiące zjadliwą pianą bałwany, które, raz po raz w burli łodzi naszej uderzają? Praca i tylko praca!

Jedynie wytożone i solidarne działania nasze w każdym kierunku sprawić mogą, iż cel będzie bliższy. Nie oglądając się na pomoc znikną, na cud, które się rzadko dzieją, trzeźwo godząc się z rzeczywistością, iść winniśmy zwiartą ławą, nie upadając na duchu, nie przerzedzając swych szeregów.

Podobni jesteśmi rozbitkom. Wyrzuceni falą z pnia rozbitego okrętu znaleźli się na wyspie. Była piękna i urodzajna. Lecz złowrogie fale za każdym uderzeniem krajały brzeg wyspy i uносиły go w ton morską.

Wyspa stawała się coraz mniejszą, ludziom było ciasno. I znaleźli się mędrcze, który wyliczył, iż fale, podmywając nieustannie brzegi, za lat pięć zlitają całkiem wyspę ze swej powierzchni. I wtedy żal straszny i trwoga ogarnęły rozbitków. Porzucili pracę i zrozpaczeni omysłali sposób śmierci samobójczej, byle uniknąć śmierci z rąk nienawistnego żywiołu. Aż znaleźli się mąż, nieuczony wprawdzie, ale silny był i głos miał donośny: — Stuchajcie! — krzyknął — nie czas na rozpacz i trwogę. Chwytajcie za drzewa, gałęzie, chrust, kamienie, umacniajcie brzegi! O dziwo, mimo, iż ów człowiek zwykłym robotnikiem portowym był usłuchano go, zapominając o słowieszczych procektach mędrców. I wyspę okoliła mocna tama z kamieni i drzewa ubita. Darnemnie rwęły ją spienione bałwany; odąd wyspa skutecznie oparła się zamachom morza.

Radośnie wrócił tłum do pracy i szczególność wielka zapanowała na wyspie.

Ta mała powłastka powinna służyć nam wskaźnikiem, iż nie w utonijnych rojeniach, czy pesymistycznym bezwładzie oczkować winniśmy „reszty dni żywota naszego”, lecz przy pracy promiennie spoglądać winniśmy na przyszłe pokolenia, które przetrwaia i dzieła

pracy do końca przeprowadzą. Byleśmy tylko w te pokolenia wszczęli moc wytrwania. Praca i tylko praca!

W pałacu Taurydzkim toczył się będa debaty. Lecz bez względu na ich przebieg i wyniki nie powinniśmy uśtawiać na chwilę w raz rozpoczętej pracy, u nas w kraju. Wskutek nowej ordynacji wyborczej pozbawieni jesteśmy możności odgrywania jakiegokolwiek roli w życiu politycznym państwa. Lecz nawet ta ordynacja wyborcza nie pozbawia nas możliwości wytożonych starań, wytożonej pracy nad wzbogaceniem moralnym i materialnym naszego życia narodowego. Zostawmy politykę innym, dla nas powinno być drogie i zrozumiałe tylko jedno hasło: „przez miłość dla kraju praca nad samimi sobą...”
Drasaga.

Wystawa przenośna.

Przy Oddziale Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Warszawie, przed rokiem, zostało utworzone „Koło samopomocy przemysłowo-handlowej”, mające na celu krzewienie w Królestwie Polskiem przemysłu domowego, rękodzielniczego i fabrycznego, ochronę już istniejącego rodzimego przemysłu i handlu, oraz obniżanie konsumentów, że źródłami nabywania w cesarstwie i zagranicą tych artykułów, których w kraju nie wyrabiają.

Poniważ do tej pory cała akcja tego Koła samopomocy ograniczała się li tylko do wpływu na konsumentów, aby żądali przedmiotów wyrobu krajowego, nie było zaś uświadomienia kupców i sprzedawców o wytwórczości krajowej, t. j. o źródłach skąd mogą się zaopatrywać w takie artykuły i cała ta akcja żadnych konkretnych rezultatów nie dała. Dlatego też Koło samopomocy postanowiło skierować obecnie swoje wysiłki ku uświadomieniu sprzedawców co do źródeł nabywania i w tym celu zorganizowało przedsiębiorstwo: „Wystawa przenośna prób i wzorów i wzorów przemysłu i rzemiosł.”

Nadmieniamy, że nie chodzi tu o formalną wystawę z dłuższmi przygotowaniem, ale o dorywczy pokaz możliwie wszystkich gałęzi produkcji krajowej, z dopuszczeniem zagranicznej w wypadkach, gdy przedmioty te nie są zupełnie w kraju wyrabiane, oraz objaśnienia reklamowe, które mogą poinformować o znaczeniu ekonomicznem przemysłu, mogą zachęcić do stworzenia danej gałęzi przemysłu domowego, czy rękodzielniczego, w danym miej-

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia „dom własny”

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878. WYKONYWA: RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Tejralska 13.
Telefonu № 1.

Polecają: Na składzie; Kwas węglowy w balonach, dla wyrobu wód gazowych i dla restauracji po cenach fabrycznych, węże gumowe, parcia-
ne płyty gumowe i azbestowe, pakuuki różnych konstrukcji.

— W kółach dyplomatycznych.
Pisze „Now. Wrem.”—mówią uprzejmie o ważnym spotkaniu politycznym w Bezancon na południu Francji, jakie w tych dniach ma tam nastąpić. Spotkanie to ma jeszcze raz dowiedzieć trwałości sojuszu rosyjsko-francuskiego.

— Pozew sądu fińskiego.
W Petersburgu obiegają pogłoski, jakoby do Jaity na imię gen. Dumbszkiego za pośrednictwem ministerium sprawiedliwości, został przesłany pozew sądu fińskiego dla wyrażenia dr. Dubrowinowi.

W razie uchylania się dr. Dubrowina od spełnienia tego wezwania ma on być pod konwojem dostawiony do Finlandji.

podburzanie przeciw ludności rosyjskiej.

Duma.
Petersburg 22. Rada starostów postanowiła wyznaczyć ogólne zebranie Dumy ranne, południowe i wieczorne w poniedziałki, środy i piątki.

Na posiedzeniu komisji budżetowej według relacji referentów wyjaśniono iż referaty w sprawie budżetów poszczególnych wydziałów przedstawione będą komisjom pomiędzy 2 a 14 listopada.

Petersburg, 22. Minister oświaty przedstawił Dumie projekt poprawienia warunków materialnych personelu nauczycielskiego wśródnich męskich zakładach naukowych oraz inspektorów okręgowych.

Ruch oświatowy w Rosji.
Kercz 22. Urządzają tu kursa gospodarstwa rolnego. Środki ofiarował obywatel ziemski Szuszak.

Telefony w Rosji.
Aleksandrowsk 22. Zebranie ziemstwa uchwaliło kredyt 15.000 rubli na urządzenie sieci telefonicznej w powiecie.

Nowy gabinet.
Paryż 22. Prasa francuska, witając nowy gabinet hiszpański, wyraża nadzieję, że potrafi on przywrócić spokój w Hiszpanji.

Madryt 22. Skład nowego gabinetu hiszpańskiego przedstawia się, jak następuje:

Prezes ministrów, minister spraw wewnętrznych—Moret; zagranicznych Cavaliero; finansów—Alvarado; wojny Luc; marynarki—admiral Concas; oświaty—Barrovo; sprawiedliwości—del Campo; robot publicznych Gaset.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i zycielwym towarzystwu cyklistów, oraz robotnikom fabryk Seweryn Landau i Concordia w odprowadzenia drogich nam zwłok b. p

Rafała Mendelschn
serdeczne Bóg zapłać. Rodzina.

TELEGRAMY.
(Agencji Petersburskiej i własne).

Manifest Najwyższy.
Petersburg 22. Praw. W. est. zamieszcza Manifest Najwyższy dotyczący o podatkowania Finlandji na rzecz obrony Państwa.

Podróż Najjaśniejszego Pana.
Hollhausen 22. (Telegram Ministra Dworu). Najjaśniejszy Pan w drodze do Włoch raczył d. 22 b.m. przejechać przez Frankfurt nad Menem.

Z Senatu.
Petersburg 22. Senat skasował wyrok odeskiego sądu okręgowego, skazujący hr. Seibora Marchwickiego na 3 i pół lat rot aresztanckich za zabójstwo żony i dwóch córek.

Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną księdza Borodiczca, skazanego przez petersburski sąd okręgowy na półtora roku twierdzy za uchylanie w kazaniach religijnych prawostawnej, w celu nakłaniania wiściana do przejścia na katolicyzm, oraz skazanego przez wileńską Izbę sądową na rok twierdzy za

Na Dalekim Wschodzie.
Charbin 22. Przybył poseł rosyjski z Pekinu Korostowcew. 24 b. m. przyjeżdża minister finansów Kokocew. Następnego dnia ma przybyć ks. Ito wraz z dyrektorem kolei Południowo-mandżurskiej.

Komitet giełdowy, rada miasta i przedstawiciele ludności mają przedstawić ministrowi memorjał o potrzebach kolonii rosyjskiej. Przechiali korespondenci prasy zagranicznej.

Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli chińskich ministerjów: spraw zagranicznych i komunikacji.

Zamknięcie „oświaty.”
Mińsk 22. Wydział gubernjalny do spraw towarzystw postanowił zamknąć tutejsze towarzystwo polskie p. n. „Oświata” wraz z oddziałami w powiecie.

Manewry w Chinach.
Charbin 22. Lord Kitchener przybył do Inkou i przez Seul udaje się do Tokio w celu asystowania podczas manewrów jesiennych.

Amerykanie w Rosji.
Moskwa 22. Przybyła grupa przemysłowców amerykańskich z zamiarem założenia tutaj fabryki maszyn rolniczych.

Zmiana ambasadorów.
Teheran 22. Ambasador perski w Petersburgu został przeniesiony do Rzymu. Miejsce jego zajmie obecny gubernator Urmijski.

Ze skupczyny.
Białogród 22. Skupczyna przerwała zajęcia aż do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Trzęsienie ziemi.
Katanja 22. O g. 7 rano w okolicy dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. W niektórych wsiach runęło kilka domów.

Objęta paniką ludność obozuje pod gołym niebem.

Druga wiosna.
Kijów 22. Panuje tu ciągle wysoka temperatura i niebywała posucha. W wielu ogrodach zakwitły drzewa owocowe, głogi i czerechwie, w lasach wyrastają wczesne grzyby i wogóle dzieją się dziwne rzeczy w państwie flory.

Cholera.
Poniewież, 22. Stwierdzono urzędowo wypadek cholery.

Wszystkim zycielwym którzy wzięli udział, w bolesnym dla nas obrządku, pochowania zwłok nieodżałowa nej żony i matki, a szczególnie za rządowi i miłośnikom kółka teatralnego z Fabryki „Czenstochowianka” za dowody współczucia, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Kisielewski z rodziną

Ś p Zbigniew Woyczyński
b. nauczyciel i gimnazjum polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kopani pod Krakowem przeżywszy lat 28.

Pogrzeb w Mogilanach odbędzie się w niedziele dnia 24 b. m.

O czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku
Matka, bracia i siostry.

937

Okulista
Dr. med. St. Markowski
b. Asyst. Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 15 w domu p. Kohnowej. Przyjmuje chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

Rozkład jazdy pociągów LETNI.

Pociągi przychodzą do Częstochowy od strony Warszawy:
o godz. 4.11, 7.26, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 13.20, 9.02,
od strony Granicy:
o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45.

Pociągi odchodzą z Częstochowy ku Warszawie:
o godz. 2.52, 9.50, 3.48, 11.30, 6.42, 9.02, 9.25, 5.25, 12.11,
ku Granicy:
o godz. 4.19, 7.26, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

„ARYSTOKRATYNA”
Mydło krem i proszek.
Odmierzona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem silym i dyplomem.
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węglu antyseptycznie i orzeźwiająco, juz po krótkim użyciu—staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wagi, złote plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
W. C. Ł. A. O. R. Z. Ł.
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

Do sprzedania:
1) około 1700 m. b. rur żelaznych kutych z krzyżami staleni o średnicach 6", 4" i 1 3/4"
2) 23 szt. kranów bronz. hydrantowych | 1 1/2"
3) 11 szt. kran. bronz. hydrantowych | 1 1/4"
4) 11 szt. wylotów do węży ze śrubunk. | 1 1/4"
5) 11 szt. szafek hydrantowych sosnowych.

Wiadomość w Biurze Technicznem i fabryce „MŁOT” w Częstochowie. 929-3

Zakład rzeźbiarsko-pozłotniczy
Br. Kwiatkowskiego i S. ki
w Częstochowie, ul. Św. Barbary 18.
Pozłacano: sztalce, figury, feretony, ramy, konsolle meble i w ogóle roboty kocielne i salonowe w zakresie podłozniczy w chodzący. Za robotę twórczą i sumienną zakład gwarantuje **ceny niskie**
932-14-1'

Na Dzień Zaduszny.
Więćce suche znane ze swej taniości i wykwiutnego gustu, nagrodzone złotym medalem na Wystawie w Częstochowie, przygotowane w wielkim wyborze, oraz więćce metalowe, poleca
Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO
w Częstochowie. 362

10 wołów młodych nie oprzeżanych zdanych do roboty lub na rzeź,—1rów na rzeź 4, owiec na rzeź sztuk 50, jest do sprzedania w Dominium Siemkowicach pod Działoszyńcem gub. Kaliska. 892-4.

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z czalodzienem utrzymaniem tamże obiady wiadomość Mleczarnia II aleja № 23. 898-3.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców, **M. A. Lubieński** udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, i na wszystkich pensjach, a także na sali „Harmonia” i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na mieście lub na wyjazd. 724 0-2

Kraków Zakład wodołeczniczy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Skujskiego. 42-1 777

Mozer jest to największy fabrykant zegarków znany na całym świecie. Mozer nie wypuszcza ze swej fabryki zegarków nie prawidłowo wyregulowanych. Marka „Mozer” jest już najlepszą gwarancją dobrotę i trwałości zegarków. Meżka zegarek Mozer oksydowany otwarti, płaski (jak rubel srebrny) z eferblemem położonym lub posrebrzonym, nakreca się bez kluczyka, remontor na 10 kamieniach, fason nowomodny, (cena tylko na pewien czas zniżona), zamiast 10 rb, tylko **3 rb. 15 kop.**

2 sztuki 6 rb. taki sam zegarek płaski „Mozer” zakryty 4 rb. 15 kop. 2 sztuki 8 rb. Zamówcie, a zawsze będziecie nam wdzięczni każdy zegarek zaopatrzonej gwarancją na 6 lat. Przesyłka do 4 sztuk —40 kop. (naSyberję—75 kop.) Wysyła się za zaliczeniem bez zadatku Adres: T. wo „NAJRZÓD”, Warszawa, ulica Pańska 3966. Bezpłatnie dołączamy nowomodną pękną dziewczę z brylokiem kompasu. Prosimy zwrócić uwagę na napis „Mozer” i występać się fałszyfikatów. 629-8-1

!!Hygieniczna wykwiutna i tania!!
jest znana bielizna fabrykantów
MEY & EDLICH
w Lipsku — Plagwitz.
Dostawca Dworów Królewskich Saskiego i Rumuńskiego.
Bielizna ta, **nieoprownana w swej doskonałości i praktyczności, nie różni się od najkwoćtniejszej bielizny płóciennej**
Ze względu na niesłychanie niską cenę—szuka kosztuje kilka kopiejek,—jest ona **dośćpła dla każdego.**
Uosuwając zupełnie potrzebę prania, staje się **niezbędną w podróży.**
Bielizna ta z wewnątrz i z zewnątrz pokryta jest płótnem.
OSTRZEŻENIE! Wobec licznych nieudolnych naśladownictw, zwracamy uwagę na stempel firmy: **MEY & EDLICH** Leipzig—Plagwitz, oraz na markę fabryczną kłótremi opatrzona jest każda sztuka tej bielizny. 840 16-1

Osłowiek inteligentny, żonaty, posiada: 1) gęsy język; polski, rosyjski, niemiecki i rachunkowość, postępuje posady. Rekomendacje poważne. Wiadomość: Cerkie wna № 9 m. 8. 918-2-1

Josef Hájek, Wyrób płucienki i fartuchów, sprzedaż hurtowa i detaliczna, Łódź, ul. Piotrkowska, Nr. 273. Probiły wysłać bezpłatnie. 797-5-3

Wolny nauczyciel przypisania do gimnazjum, i udziela lekcji hebrajskiego. Ceny bardzo przystępne. Ogrodowa № 27, m. 2. 916.

Sklep z mieszkaniem zdany pod restaurację lub piwiarnię do wynajęcia od 1-go Stycznia Plac Wieluński № 31. 931-3-1.

Sklep spożywczy do sprzedania z porządkiem wyjazdu Ostatni Gross ul. B. 911-4-2

Zgubiono paszport i rosyjski „Widok” wydany na imię Jana Kwasińskiego. Złożyć w adm. Gasety. 930-1

Sprzedam na Wystawie: Deski, kuchnie, Piecyk, Kocioł, Pape, Płoty: Wiadomość Wieluńska 14 Sklep. 934-1

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarńia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpłtowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10 obok tekstu (nadestane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyrz

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI. Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie. Wydawca A. SIENICKI.